

Chrześcijańskie dziedzictwo Ziemi Świętokrzyskiej

Z księdzem Pawłem Tkaczykiem, dyrektorem nowo otwartego Muzeum Diecezjalnego w Kielcach rozmawia Tomasz Kosiński.

- Powstała nowa, wspaniała placówka muzealna w Kielcach, Muzeum Diecezjalne. Wydaje się, że jest to ciekawe uzupełnienie otwartej ostatnio Galerii Współczesnej Sztuki Sakralnej. Powstała w ten sposób jakby klamra spinająca przeszłość ze współczesnością?

- Tak, to jest też moim marzeniem. Współczesną sztukę, która powstaje powinniśmy tworzyć w sposób odpowiedni, właściwy dla czasów, w jakich żyjemy. Ale jednocześnie nie możemy zapominać o naszych korzeniach, o sztuce, która była tworzona przez wieki, która była i jest znakiem olbrzymiej wiary, miłości do Boga, która ma również do miłości także prowadzić. Patrząc na te dzieła sztuki, które tutaj zgromadziłem, nie sposób przejść obojętnie, nie sposób zadać sobie jakiegось pytania, nie sposób wręcz uczestniczyć w niektórych wydarzeniach przedstawionych na płótnach, na obrazach czy w rzeźbie.

foto. T. Kosiński



- Jak się ksiądz czuje w podwójnej roli dyrektora - Muzeum Diecezjalnego i Radia Plus?

- Moją dewizą życiową jest to, że jak jest coś do zrobienia, to trzeba to po prostu zrobić i nic więcej. Myślę, że biskup podmie w tej kwestii właściwą decyzję.

- Kto był inicjatorem powstania tego Muzeum?

- Muzeum Diecezjalne to jest długa historia. Trzeba tu wspomnieć o artykule z 1911 roku księdza Czesława Chodorowskiego, proboszcza jednej z parafii Diecezji Kieleckiej, który napisał, że istnieje potrzeba utworzenia Muzeum Diecezjalnego w Kielcach. I tak przez lata zbierano eksponaty i gromadzono je w sali magazynowej Seminarium Duchownego, aż doczekaliśmy takich czasów, kiedy ten cel okazał się realny. W związku z jubileuszem 200-lecia Diecezji Kieleckiej udało się otworzyć takie muzeum, naprawdę dzięki zaangażowaniu wielu osób.

- Czy odejście Jana Pawła II i związane z tym wzmożone dążenie wielu ludzi do przeżywania sacrum, miało wpływ na decyzję o takiej właśnie dacie otwarcia Muzeum?

- Ta decyzja zapadła wcześniej, bo samo zorganizowanie Muzeum wymaga sporo czasu. Data otwarcia Muzeum jest związana przede wszystkim z dniem 13 czerwca, czyli dwusetną rocznicą powstania Diecezji Kieleckiej.

- Ale chyba otwarcie tej placówki dobrze wkomponowało się w dzisiejsze czasy, dając możliwość obcowania ze sztuką sakralną, która jest coraz bardziej poszukiwana przez wielu ludzi. W Muzeum znajduje się także wspaniała



ks. P. Tkaczyk

foto. K. Kopijkowska

pamiętka po Janie Pawle II - fotel, na którym spoczywał podczas mszy w Masłowie...

- Tak, mamy ten fotel i myślę, że jest to jedna z cenniejszych materialnych pamiątek po Ojcu Świętym, która znajduje się w Kielcach. Nie jest on co prawda podpisany, ale sądzę, że wszyscy zwiedzający są w stanie go rozpoznać.

- Oprócz papieskiego fotela w Muzeum znajduje się wiele wspaniałych dzieł, jak „Pokłon trzech króli” Jordaensa, których nie powstydziliby się nawet Muzeum Narodowe?

- Jest wiele prac, które mogłyby się znaleźć w innych muzeach. Każda z nich ma swoją wartość, swoją historię i nie przypadkowo znalazła się na tej wystawie.

- Na tabliczkach przy tytułach eksponatów widać, oprócz nazwiska autora, także miejsce pochodzenia danej pracy. Czy to znaczy, że są to dary dla Muzeum, czy też może depozyty?

- Z tym jest różnie. Część to depozyty, część to własność Muzeum. Chcielibyśmy też wskazać, gdzie te prace wcześniej się znajdowały, bo to jest bardzo ważne.

- Czy ta ekspozycja ma charakter stały, czy też przewiduje ksiądz dyrektor wystawy czasowe?

- Tę wystawę będziemy pokazywać przez jakiś czas. Potem pokażemy kolejne. Ekspozycje będą przygotowywane zarówno tematycznie, jak też być może będziemy prezentować dzieła z określonej parafii czy dekanatu. Chcemy pokazywać chrześcijańskie dziedzictwo Ziemi Świętokrzyskiej.

- Gratuluję i dziękuję za rozmowę.
- Ja również dziękuję. Szczęść Boże.